

Po ostatniej w tym roku przerwie na mecze drużyn narodowych, wracają rozgrywki Serie A. Zespół Rudiego Garcii podejmie na własnym boisku, niewdzięczne dla siebie w ostatnich sezonach, Cagliari. Giallorossi powalczą o zwycięstwo po dwóch remisach z kolei i będą bronić pierwszej pozycji w tabeli, którą spróbuje zaatakować Juventus. Zespół Garcii ma okazję uciec na siedem oczek Napoli, które przegrało niespodziewanie z Parmą. Goście nie spisują się dobrze na wyjazdach, gdzie zdobyli tylko dwa punkty, choć udało im się zatrzymać Fiorentinę. Mecz zostanie rozegrany w cieniu tragedii na Sardynii, gdzie w wyniku powodzi zginęło wiele osób. Rossoblu wystąpią z czarnymi opaskami na ramionach.

Poniedziałkowy pojedynek będzie 69-ą potyczką obydwu zespołów w Serie A. 27 z dotychczasowych spotkań wygrali Giallorossi, a 18 padło łupem drużyny z Sardynii. Jeśli chodzi o pojedynki na Stadio Olimpico, 16 meczów kończyło się zwycięstwem Romy, a 4 -krotnie lepsze było Cagliari. Aż 14 razy zespoły dzieliły się w Rzymie punktami. Pomimo tak dużej liczby remisów, ostatni takie rozstrzygnięcie padło w sezonie 1999/2000. Potem siedem razy z kolei wygrywała na Stadio Olimpico Roma, aż do meczu otwierającego sezon 2011/2012, gdy zespół prowadzony przez Luisa Enrique przegrał w Rzymie 1-2. Była to zresztą pierwsza domowa porażka Giallorossich z Cagliari od 43 lat. Przerwana została jedna z najdłuższych serii Romy. Później, na boisku, drużyny spotkały się dwukrotnie. Obydwa mecze (jeden na Sardynii, drugi na Olimpico), wygrali Rossoblu. W międzyczasie, na początku poprzednich rozgrywek, Roma otrzymała walkower za mecz, który miał zostać rozegrany na boisku Cagliari. Ostatni wynik pochodzi jednak ze Stadio Olimpico. 1 lutego 2013 roku zapisał jedną z mroczniejszych kart w historii, jeśli chodzi o pojedyncze mecze. Roma przegrała 2-4, po fatalnym spotkaniu i голу samobójczym Goicoechei, który wpisze się na stałe w annały włoskiej ligi. Dla Urugwajczyka był to ostatni występ w pierwszym składzie, a dla Zemana, ostatni mecz na ławce Romy. Dzień później Czech został zwolniony i zastąpił go Aurelio Andreazzoli

Nie były to bynajmniej ostatnie, fatalne w skutkach, wydarzenia z poprzedniego sezonu, który został zakończony porażką, w fatalnym stylu, w meczu Coppa Italia z Lazio. Dziś niewielu pamięta o tamtych wydarzeniach, gdyż zupełnie odrodzony zespół, z Rudim Garcią u sterów, zadziwia nie tylko Włochy, ale również całą Europę. Po dziesięciu wygranych z rzędu, przyszła jednak mała zadyszka. Ostatnie dwa spotkania zakończyły się bowiem remisem, a na domiar złego, z Sassuolo, do własnej siatki trafili sami rywale. Po raz więc pierwszy, zespół Romy nie zdobył sam gola. Taki obrót spraw wynikał jednak nie ze słabej gry i braku sytuacji, jak z Chievo

czy Torino, a słabego wykończenia akcji. Sam Ljajic, który zagrał z konieczności, od 30 minuty, na środku ataku, mógł ustrzelić co najmniej hat-tricka. To nie był jego dzień. To przełożyło się na cały zespół. Jeden gol nie wystarczył bowiem do wydarcia trzech oczek, jak z Udinese i Chievo, a rywal skarcił Giallorossich w ostatnich sekundach. Tym samym zespół Rudiego Garcii stracił w ostatnich dwóch seriach spotkań cztery punkty, co pozwoliło zbliżyć się Juventusowi na jedno oczko.

W tej serii spotkań Turyńczycy zagrają dzień wcześniej z Livorno, stąd zespół Romy będzie wiedział, na czym stoi. Przegrało tymczasem niespodziewanie Napoli, któremu Giallorossi mogą uciec na siedem punktów. Zespół, jak powtarza jednak Garcia, musi patrzeć wyłącznie na siebie, nie na to, co robią rywale. Ażeby osiągnąć cel w postaci trzech punktów, zespół musi grać lepiej w przodzie i wykorzystywać nadarzające się sytuacje. W ostatnich czterech meczach Roma trafiła bowiem do siatki rywali tylko cztery razy, co jest słabą statystyką przy 26 bramkach zdobytych w całym sezonie. W międzyczasie Giallorossich wyprzedził pod tym względem Inter, a dogonił Juventus. Przy tak świetnie funkcjonującej defensywie, jeden stracony gol może pojawić się zawsze, z każdego przypadkowego fragmentu gry, stąd zespół musi strzelać więcej. Na pewno nad tym aspektem starał się pracować w tygodniu Rudi Garcia, który odzyskał w środę Gervinho. Iworyjczyk powrócił ze zgrupowania reprezentacji i jest już zdrowy po kontuzji. Gracz z numerem 27 ma być kluczem w ofensywie w najbliższych spotkaniach, zanim do formy nie wróci Totti. Powoli do odpowiedniej formy wraca Destro, który ostatni mecz w barwach Romy rozegrał w maju, w finale Coppa Italia. Młody napastnik powinien być dodatkową bronią na drugą część sezonu i wydaje się, że będzie w pełni gotowy po przerwie świątecznej.

Goście przyjadą do Rzymu z nienajlepszą formą, jeśli chodzi o wyjazdy. Zespół Diego Lopeza zdobył na terenie rywali tylko dwa oczka, remisując z Fiorentiną i Livorno, a obecnie legitymuje się serią trzech wyjazdowych porażek z rzędu. Niedawno Rossoblu przegrali w Rzymie, 0-2 z Lazio. Ich bilans bramkowy na wyjazdach wynosi 4-11. Cagliari rozpoczęło sezon od domowej wygranej z Atalantą. W drugiej serii spotkań przegrało 1-3, na wyjeździe, z Milanem. Następnie przyszły cztery remisy z rzędu, wspomniane z Livorno i Fiorentiną oraz domowe z Sampdorią i Interem. Podopiecznym Lopeza udało się więc zatrzymać dwie drużyny z ligowej czołówki. Serię remisów przerwała wyjazdowa porażka z Udinese. W końcu, po pięciu kolejkach bez zwycięstwa, przyszła domowa wygrana z Catanią. Potem zespół napotkał na kolejną serię wyników, tym razem zaliczając trzy porażki z kolei, w tym pierwszą domową, z Bologną. Wreszcie przed przerwą reprezentacyjną, udało się pokonać Torino.

Owa wygrana oddaliła Cagliari od strefy spadkowej. Rossoblu zajmują dziś trzynaste

miejsce w tabeli z trzynastoma punktami na koncie, mając cztery punkty przewagi nad strefą spadkową. Zespół gra bardzo słabo na wyjazdach i pod tym względem jest przedostatni w lidze. Tylko niezłe występy na własnym boisku dają kibicom i drużynie względny spokój. Trenerem drużyny jest od tego sezonu Diego Lopez, 39-letni Urugwajczyk który przez trzynaście kolejnych sezonów, w latach 1998-2010, reprezentował barwy zespołu. Związany z Cagliari od 15 lat, otrzymał posadę trenera latem, gdy do roli jego zastępcy, zdegradowano obecnego głównodowodzącego, Pulgę. Lopez prezentuje z Cagliari nowoczesny styl gry. Zespół gra wysoko, na spalone, bardzo agresywnie w środku pola, licząc na kontry w każdym obszarze boiska. Połowa akcji ofensywnych drużyny przechodzi środkiem boiska, a pozostała część rozkłada się na skrzydła. Siłą zespołu są też dobrze bite rzuty wolne. Zespół nie jest jednak na pewno idealny. Do wielu indywidualnych błędów w defensywie dochodzi sterylność ataku, gdzie nominalni napastnicy zdobyli tylko 5 z 13 bramek zespołu.

-

Forma Romy:

10.11.2013, 12 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 1-1 (gol samobójczy)

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Torino – ROMA 1-1 (Strootman)

31.10.2013, 10 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **1-0** (Borriello)

27.10.2013, 9 kolejka Serie A: Udinese – ROMA **0-1** (Bradley)

18.10.2013, 8 kolejka Serie A: ROMA – Napoli **2-0** (Pjanic **x2**)

Forma Cagliari:

10.11.2013, 12 kolejka Serie A: CAGLIARI – Torino **2-1** (Conti **x2**)

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Verona – CAGLIARI 2-1 (Conti)

30.10.2013, 10 kolejka Serie A: CAGLIARI – Bologna 0-3

27.10.2013, 9 kolejka Serie A: Lazio – CAGLIARI 2-0

18.10.2013, 8 kolejka Serie A: CAGLIARI – Catania **2-1** (Ibarbo, Pinilla)

Przerwa reprezentacyjna pozwoliła niektórym powrócić do gry, inni z kolei doznali urazów. I tak, Rudi Garcia będzie mógł skorzystać w poniedziałkowy wieczór z usług Benatii i Gervinho. Obrońca nie zagrał z Sassuolo z powodów zawieszenia, ponadto zmagał się od meczu z Torino z urazem łydki, który na szczęście przezwyciężył. Po ponad miesiącu wraca do dyspozycji trenera Gervinho, który wystąpił przed tygodniem w meczu swojej reprezentacji. Na drobne urazy napotkali też ostatnio Maicon i De Rossi, ale obydwaj będą dostępni na mecz z Cagliari. Dwa tygodnie wystarczyły, aby wyleczył się Borriello, który, w pojedynku z Chievo, doznał urazu kostki. W tym samym czasie z kadry wypadł Torosidis. Grek przyjechał ze zgrupowania reprezentacji z urazem przywódcy i opuści również mecze z Atalantą i Fiorentiną. Obok niego zabraknie również oczywiście Francesco Tottiego, którego kondycja się polepsza i na którego powrót mamy nadzieję w meczu z Fiorentiną. Wreszcie, do ostatnich chwil, stał pod znakiem zapytania występ Balzaretti. Lewy obrońca nie ćwiczył jednak również dzisiaj, nie został powołany i przez co najpewniej zagra jutro Dodo. W ataku powinniśmy zobaczyć trio Florenzi-Ljajic-Gervinho. Pierwsze powołanie, po długiej przerwie, otrzymał Destro.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Dodo

Pjanic De Rossi Strootman

Florenzi Ljajic Gervinho

Kontuzjowani: Totti, Balzaretti, Torosidis

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi, Florenzi, Pjanic, Strootman

Poza kadrą: Julio Sergio

Przypuszczalny skład Cagliari:

Avramov

Pisano Rossettini Astori Murru

Dessena Conti Ekdal

Cossu

Sau Ibarbo

Kontuzjowani: Perico, Agazzi

Zawieszeni: Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: Rossettini, Pinilla

Przedmeczowe ciekawostki:

- Poniedziałkowy mecz poprowadzi Domenico Celi. Bilans Giallorossich w meczach prowadzonych przez tego arbitra to trzy wygrane i dwie porażki. Ostatnim spotkaniem, które prowadził, był przegrany 1-3, mecz zeszłego sezonu z Sampdorią. Co ciekawe, drugą porażkę, w meczach sędziowanych przez Celiego, odnieśli Giallorossi właśnie z Cagliari. W sezonie 2010/2011, przegrali 1-5,
- Goście przyjadą na Stadio Olimpico bez wyjazdowej wygranej w tym sezonie i z dwoma zdobytymi punktami, co jest przedostatnim wynikiem w lidze. Cagliari jest jedną z czterech drużyn, która nie wygrała na obcym terenie
- Roma i Cagliari skorzystały w tym sezonie z najmniejszej liczby piłkarzy. Rudi Garcia skorzystał z 20 graczy, Diego Lopez z 21,
- Roma to ulubiona ofiara wychowanka Romy, Daniele Contiego, który z 50 goli zdobytych w Serie A, 5 strzelił Giallorossim,
- Cagliari, to obok Sassuolo i Catanii, zespół, dla którego nie strzelali w tym sezonie obrońcy,
- Francesco Pisano, defensor Cagliari, ma okazję na 200-ny występ w Serie A. Wszystkie dotychczasowe zaliczył w barwach Rossoblu. Debiutował 26 września 2004 w przegranym 1-3 meczu z Lecce.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

01.02.2013 ROMA – Cagliari 2-4 (Totti, Marquinho – Nainggolan, Goicoechea – sam.,

Sau, Pisano)

23.09.2012 Cagliari - ROMA 0-3 - walkower

01.02.2012 Cagliari - ROMA 4-2 (T. Ribeiro **x2**, Pinilla, Ekdal - Juan, Borini)

11.09.2011 ROMA - Cagliari 1-2 (De Rossi - Conti, El Kabir)

22.01.2011 ROMA - Cagliari 3-0 (Totti, Perrotta, Menez)

Autor: abruzzi